



Catholic Charismatic Renewal International Service

1. POZWÓL NAM MODLIĆ SIĘ, ABY OTRZYMAĆ DUCHA

W nadchodzącej Pięćdziesiątnicy rozpocznie działalność CHARIS, nowe, pojedyncze ciało, służące całemu nurtowi łaski Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej. To wyjątkowa okazja na odnowione wylanie Ducha na nas i na cały Kościół. Celem tej refleksji, jak również dwóch następnych, o których przedstawienie poprosił mnie komitet koordynacji, jest wspieranie i stymulowanie, przy pomocy biblijnych i teologicznych fundamentów, zaangażowanie w modlitwę, które wielu braci i sióstr chce podjąć, aby przyczynić się do duchowego sukcesu wydarzenia.

Jak apostołowie przygotowywali się na przyjście Ducha Świętego? Przez modlitwę! *“Jednym sercem, wszyscy oni stale modlili się, razem z kilkoma kobietami, w tym Marią, matką Jezusa i Jego braćmi”*¹. Modlitwa apostołów, zebranych razem z Marią w Wieczerniku, jest pierwszą wielką epiklezą. Jest ona początkiem epikletycznego wymiaru Kościoła, w którym *“Przyjdź, Duchu Święty”* będzie wybrzmiewać na wieki i które liturgia będzie wykorzystywała, aby wprowadzić wszystkie jego najważniejsze działania.

Podczas gdy Kościół modlił się *„nagle rozległ się szum z nieba, jakby gwałtownie wiejącego wiatru (...) Wszystkich napełnił Duch Święty”*².

To, co wydarzyło się w trakcie chrztu Jezusa, wydarza się jeszcze raz: *„Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. Gdy potem się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego”*³.

Można powiedzieć, że dla Św. Łukasza była to modlitwa Jezusa, która przebiła niebiosy i która sprawiła, że Duch Święty na niego zstąpił. To samo wydarzyło się w trakcie Pięćdziesiątnicy.

Zaskakujące jest, jak w Dziejach Apostolskich przyjście Ducha Świętego pozostaje w stałym związku z modlitwą. Decydująca rola chrztu nie pozostaje milcząca⁴, ale jest nawet większy nacisk na modlitwę. Szaweł „modlił się”, kiedy Pan przysłał Ananiasza, aby przywrócił mu wzrok i wypełnił go Duchem Świętym. Kiedy apostołowie usłyszeli, że Samaria otrzymała Słowo, wysłali Piotra i Jana: *„a oni przyszli i modlili się za nich, aby otrzymali Ducha Świętego”*⁶.

Kiedy w trakcie takiej samej sytuacji Szymon Mag próbował otrzymać Ducha Świętego za pieniądze, apostołowie zareagowali oburzeniem⁷. Ducha Świętego nie można kupić, można go tylko błagać przez modlitwę. Sam Jezus związał wiązał dar Ducha Świętego z modlitwą, mówiąc: *„Jeśli więc wy, chociaż źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to tym bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”*⁸.

¹ Dzieje 1:14.

² Dzieje 2:2-4.

³ Łk 3:21-22.

⁴ Dzieje 2:38.

⁵ Dzieje 9:9-11.

⁶ Dzieje 8:15.

⁷ Dzieje 8:18 i dalej.

⁸ Łk 11:13.



Catholic Charismatic Renewal International Service

On wiązał to nie tylko z naszą modlitwą, ale także, przede wszystkim, ze Swoją modlitwą, mówiąc: „*A Ja będę prosił Ojca i da wam innego Wspomożyciela* ⁹”.

Pomiędzy modlitwą i darem Ducha istnieje ta sama kolistość i przenikanie, które istnieją między łaską a wolnością. Musimy otrzymać Ducha Świętego, aby móc się modlić, musimy się modlić, aby otrzymać Ducha Świętego. Dar łaski przychodzi pierwszy, ale wtedy musimy modlić się, aby zachować i powiększać ten dar.

Jednakże nie powinno pozostać to jakimś rodzajem abstrakcyjnego i niespecyficznego nauczania. To musi osobiście coś do mnie mówić. Chcesz otrzymać Ducha Świętego? Czujesz się słaby i chcesz być ubrany „*mocą z wysokości?*”¹⁰. Czujesz się letni i chcesz być rozgrzany? Suchy i chcesz być podlewany? Sztywny i chcesz być zgięty? Niezadowolony z twojego przeszłego życia i chcesz być odnowiony? Módl się, módl się, módl się! Niech cichy krzyk nigdy nie znika: *Veni Sancte Spiritus, przyjdź, Duchu Święty!*

Jeśli osoba lub grupa wiernych zgromadzi się na modlitwie i odosobnieniu, zdecydowana nie wstać, zanim nie zostanie odziana w moc z wysoka i ochrzczona w Duchu, ta osoba lub ta grupa nie powstanie bez uprzedniego otrzymania tego, o co prosiła i w rzeczywistości znacznie więcej. To właśnie wydarzyło się podczas tego pierwszego odosobnienia w Duquesne, gdzie miał miejsce początek Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej.

Nasza modlitwa musi być jak Marii i apostołów „jednomyślna i wytrwała”. Jednomyślna lub w jednym porozumieniu (*con-corde*) (*homothymadon*) dosłownie znaczy, wykonana tylko jednym umysłem i „jedną duszą”. Jezus powiedział: „*Zapewniam was: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie*”¹¹.

Drugą charakterystyczną cechą modlitwy Maryi i Apostołów jest „wytrwałość”. Oryginalne greckie słowo wyrażające tę jakość modlitwy chrześcijańskiej (*proskarterountes*), wskazuje na wytrwałe, natarczywe działanie, akt ciągłej staranności. Przekłada się to na wytrwałość lub wytrwałość w modlitwie, ale można również przetłumaczyć to na „trzymanie się z wytrwałością” na modlitwę.

Proskarterountes to bardzo ważne słowo, ponieważ w Nowym Testamencie jest najczęściej używanym terminem do wyjaśnienia tego specjalnego podejścia do modlitwy. Krótco później, spotykamy je ponownie w Dziejach, kiedy czytamy o pierwszych wierzących, „których przybyło w dużej liczbie” i którzy „*postępowali zgodnie z nauką apostołów, żyli we wspólnocie braterskiej, łamali chleb i modlili się*”¹². Św. Paweł także błagał za nimi „*przy każdej okazji módlcie się w Duchu, zanosząc prośby i błagania*”¹⁴.

Istota tego nauczania pochodzi od Jezusa, który powiedział Apostołom przypowieść o Wytrwałej Wdowie, aby nauczyć ich, że „*powinni zawsze modlić się i nie zniechęcać się*”¹⁵.

⁹J 14:16.

¹⁰Łk 24:49.

¹¹Mt 18:19.

¹²Dzieje 2:42.

¹³Rz 12:12, Col 4:2.

¹⁴Ef 6:18.

¹⁵Łk 18:1.



Kobieta kananejska jest żywą ilustracją natarczywej modlitwy, której nie ogarnia zniechęcenie i w końcu otrzymuje to, co chciała. Na początku prosi o uzdrowienie jej córki, a Jezus – mówi Pismo – „nie odezwał się do niej ani słowem”. Ona nalega, a Jezus odpowiada „przecież zostałem wysłany tylko do owiec, które zginęły z domu Izraela”. Wtedy ona rzuca się do Jego stop, a On ją odrzuca „nie wypada zabierać chleba dzieciom i rzucać go szczeniętom”. Co za odpowiedź! Wystarczająca, żeby poczuć się zniechęconym! Ale kobieta kananejska nie poddaje się i odpowiada „tak, Panie! Ale i szczenięta...” i Jezus chętnie odpowiada „Kobieto! Wielka jest twoja wiara! Niech więc ci się stanie tak, jak chcesz¹⁶”.

Modlenie się przez długi czas, z wytrwałością, nie oznacza używania wielu słów, daremnych „nie postępujcie jak poganie¹⁷”. Wytrwałość w modlitwie oznacza często pytać, nigdy nie przestawać pytać, nigdy nie przestawać mieć nadziei, nigdy się nie poddawać. Oznacza to nie dawania sobie wytchnienia i nie dawanie go również Panu, „nie szukajcie dla siebie wytchnienia i Jemu wytchnienia nie dajcie, dopóki nie umocni Jerozolimy¹⁷”.

Ale dlaczego modlitwa powinna być wytrwała i dlaczego Bóg nie ma jej wysłuchać natychmiast? On sam, który w Biblii obiecuje słuchać natychmiast, jak tylko zostanie wezwany, a nawet zanim przestaniesz się modlić?

„Zanim więc zawołają, Ja odpowiem, gdy jeszcze będą mówili, Ja ich wysłucham¹⁹”. Jezus obala, „Bóg natomiast, czy nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy wołają do Niego dniem i nocą? Czyż będzie zwlekał w ich sprawie? Mówię wam, że szybko uczyni zadość sprawiedliwości²⁰”.

Czy doświadczenie nie jest rażąco sprzeczne z tymi słowami? Nie, Bóg obiecuje, że zawsze będzie wysłuchiwał i to wysłuchiwał bez zwłoki, i tak On czyni. Musimy otworzyć nasze oczy. To jest całkowita prawda, że On dotrzymuje Swoje słowo. Opóźniając ratunek, On już się wypowiada; właściwie to odroczenie samo w sobie jest już formą ratowania.

Dzieje się tak dlatego, że nie chce on zbyt szybko spełnić woli petenta, ale raczej chce zapewnić mu doskonałe zdrowie. W tym miejscu musimy odróżnić spełnienie prośby zgodnie z wolą petenta lub zgodnie z jego lub jej potrzebami, gdzie ta ostatnia ostatecznie sprowadza się do ich zbawienia.

Jezus powiedział: „Proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, pukajcie, a otworzą wam²¹”. Czytając te słowa, natychmiast myślimy, że Jezus obiecuje dawać nam wszystko, o co prosimy i jesteśmy zdumieni, kiedy widzimy, że to się rzadko zdarza. On jednak w zasadzie miał na myśli jedną rzecz: „Szukajcie mnie, a znajdziecie, pukajcie, a otworzę wam”. Obiecuje ofiarować się, wykraczając poza drobiazgi, o które prosimy i ta obietnica jest zawsze niezmiennie przestrzegana. Ten, kto Go szuka, znajduje Go; ten, kto puka, ma otwarte drzwi i kiedy to się stanie, cała reszta staje się wtórna.

¹⁶Mt 15:21.

¹⁷Mt 6:7.

¹⁸Iz 62:6-7.

¹⁹Iz 65:24.

²⁰Lk 18:7.

²¹Mt 7:7.



Catholic Charismatic Renewal International Service

Gdy przedmiotem naszej modlitwy jest dobry dar 'par excellence', to, co sam Bóg chce nam dać ponad wszystko - Duch Święty, musimy uważać na wszelkie możliwe podstępny. Mamy tendencję do wyobrażania sobie Ducha Świętego, mniej lub bardziej świadomie, jako potężnej pomocy z góry, tchnienia życia, które przychodzi, aby przyjemnie ożywić naszą modlitwę i zapal, aby uczynić naszą posługę skuteczną i nieść krzyż łatwiej. Modliłeś się w ten sposób przez lata, aby mieć swoją Pięćdziesiątnicę i wydaje ci się, że nie było tam tchnienia wiatru. Nic z tego, czego oczekiwałeś, nie wydarzyło się.

Duch Święty wylewa się, aby wzmocnić nasz egoizm. Popatrz się tylko lepiej dookoła siebie. Być może cały ten Duch Święty, o którego prosiłeś dla siebie, Bóg ci dał, ale dla innych. Być może modlitwa innych wokół was, dzięki waszym słowom, została odnowiona i wasze słowo wciąż ciężko zarabia, jak poprzednio. Inni przed tobą przeszli serca, poczuli skruchę i płacz, pokutowali, ale ty wciąż tam prosisz o tę łaskę.

Pozwól Bogu cieszyć się Jego wolnością, weź sobie za punkt honoru danie Mu tej wolności. To jest droga, którą On wybrał, aby dać co Ducha Świętego i jest to najpiękniejsza droga. Kto wie, jeśli jakiś Apostoł, w dniu Pięćdziesiątnicy, obserwując pokutujący tłum przeszyty Słowem Bożym, zastanawiam się, poczułem jakąś zazdrość i zamieszanie myśląc, że jeszcze nie płakali za ukrzyżowanie Jezusa z Nazaretu?

Św. Paweł, któremu towarzyszyło głoszenie przez manifestację Ducha Świętego i jego moc, trzykrotnie błagał o uwolnienie od ciernia w swoim ciele, ale nigdy nie został wysłuchany i musiał zaakceptować życie z tym.

W Odnowie Charyzmatycznej modlitwa przejawia się w nowej formie w porównaniu z przeszłością: modlitwy w grupie lub modlitwy grupowej. Biorąc w nich udział, rozumie się, co Apostoł miał na myśli, pisząc do Efezjan: *„napełniajcie się Duchem. Odmawiajcie wspólnie psalmy, hymny i natchnione pieśni, śpiewając Panu i uwielbiając Go całym sercem. Zawsze bądźcie za wszystko wdzięczni Bogu i Ojcu w imię naszego Pana, Jezusa Chrystusa²³”*. I dalej: *„Przy każdej okazji módlcie się w Duchu, zanosząc prośby i błagania²⁴”*.

My znamy tylko dwa rodzaje modlitwy: modlitwę liturgiczną i modlitwę prywatną. Modlitwa liturgiczna jest modlitwą wspólną, ale nie jest spontaniczna; modlitwa prywatna jest spontaniczna, ale nie wspólna. Potrzebujemy chwil, w których możemy modlić się spontanicznie, jak nakazuje Duch, ale dzieląc naszą własną modlitwę z innymi, łącząc różne dary i charyzmaty i wzbogacając się nawzajem naszą gorliwością; łącząc różne „języki ognia”, tworząc pojedynczy płomień. Krótko mówiąc, potrzebujemy modlitwy zarówno spontanicznej, jak i wspólnotowej.

Mamy wspaniały przykład tej “charyzmatycznej” modlitwy, zarówno spontanicznej i wspólnotowej w Dziejach 4. Piotr i Jan, uwolnieni z więzienia z zakazem dalszego głoszenia w imię Jezusa, wracają do swojej wspólnoty i zaczynają się modlić. Jeden ogłasza słowo Pisma („Książęta spiskują przeciwko Panu i przeciwko Jego Pomazańcowi”), drugi ma proroczy dar stosowania słowa w danej chwili; jest jak „powstanie” wiary, które daje odwagę prosić o „uzdrowienia, znaki i cuda”. W końcu to, co wydarzyło się podczas pierwszej Pięćdziesiątnicy,

ma miejsce ponownie i „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” i nadal głoszą Chrystusa „uczciwie”.

Szczególnym darem jest prośba do Ducha Świętego, aby udzielił nam okazji do odnowienia i zjednoczenia organizacji służących, jest ożywienie cudu tych pierwszych charyzmatycznych grup modlitewnych, w którym obecność Ducha Świętego mogłaby być prawie tchnięta i panowanie Chrystusa nie było tylko głoszoną prawdą, ale niemal namacalnie doświadczoną. Nie zapominajmy, że grupa modlitewna lub grupa modlitewna to podstawowy element wspólny dla grup modlitewnych i wspólnot charyzmatycznych.

²²2 Kor 12:8.

²³Ef 5: 18-20.

²⁴Ef 6:18.



Catholic Charismatic Renewal International Service

W obu wyżej wymienionych stylach modlitwy można uczestniczyć w łańcuchu modlitwy w ramach przygotowań do Pięćdziesiątnicy. Tym, którzy lubią modlitwę liturgiczną, proponuję powtarzać kilka razy dziennie, według własnego wyboru, jedno z następujących wezwań do Ducha Świętego używanych w liturgii, wiedząc, że przyłączacie się do niezliczonych grup wierzących, którzy modlili się przed nami:

„Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i rozpal w nich ogień swojej miłości”. (Dla tych, którzy nadal lubią się modlić oryginalnymi łacińskimi formułami: *„Veni, Sancte Spiritus, reple tuorum corda fidelium et tui amoris in eis ignem accende”*). Lub: „Wyślij swojego Ducha, Panie, i odnów oblicze ziemi”. Lub: „Przyjdź, Duchu Stwórcy, odwiedź nasze umysły, wypełnij serca, które stworzyłeś łaską niebieską”.

Dla anglojęzycznych braci i siostr proponuję powtarzanie, pojedynczo lub w grupie, słów tej pieśni, którą otrzymaliśmy od braci zielonoświątkowych, a która towarzyszyła milionom wierzących, gdy otrzymywali chrzest w Duchu (na przemian pojedyncza „ja” liczbą mnoga „my”):

„Duchu żywego Boga, upadnij na nowo w USA: stopcie USA, uformujcie USA, napełnijcie nas, używajcie USA. Duch żywego Boga, upadnij na nowo na USA.

W mojej książce komentującej Stwórcę Veni opracowałem również inwokację do Ducha Świętego. W tej sytuacji chętnie podzielę się nim z tymi, którzy mogą się tym zainspirować:

Przyjdź, Duchu Święty!

Przyjdź, siła i słodycz Boga!

Chodź, Ty, ruch i pokój!

Odnów naszą odwagę,

Wypełnij naszą samotność na świecie,

Stwórz w nas zażyłość z Bogiem!

Już nie mówimy, jak prorok: „Przyjdź z czterech wiatrów”,

Jakbyśmy jeszcze nie wiedzieli, skąd przybyliście;

Mówimy: Przyjdź, Duchu od przebitego boku Chrystusa na krzyżu!

Przyjdź z ust Zmartwychwstałego!

Fr. Raniero Cantalamessa, OFM Cap.